Na terenie województwa kujawsko-pomorskiego kontrola korzystania z usług zewnętrznych przez szpitale publiczne objęła 3 podmioty:

1. Wojewódzki Szpital Zespolony im. Ludwika Rydygiera w Toruniu,
2. Szpital Uniwersytecki Nr 2 im. Jana Biziela w Bydgoszczy,
3. 10. Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ w Bydgoszczy.

**Wojewódzki Szpital Zespolony im. Ludwika Rydygiera w Toruniu** w największym stopniu, spośród 11 skontrolowanych jednostek, korzystał z usług zewnętrznych, wydatkując na nie od 68 mln zł w 2012 r. do 83,5 mln zł w 2014 r., co stanowiło odpowiednio 35,2% i 34,3% kosztów jego działalności. Dominującą rolę odgrywały tu usługi polegające na udzielaniu świadczeń zdrowotnych przez personel medyczny, choć szpital korzystał także z zewnętrznej diagnostyki, jak i usług niemedycznych: sprzątania, żywienia i prania.

Kontrola wykazała, że w latach 2011-2014 Szpital udzielał zamówień na świadczenia zdrowotne w sposób nieprawidłowy i m.in. nie przeprowadził 12 wymaganych przepisami konkursów, które powinny wyłonić wykonawców świadczeń zdrowotnych o łącznej wartości ponad 2,5 mln zł. Nieprawidłowości o istotnym znaczeniu stwierdzono w przebiegu badanych konkursów ofert na usługi świadczone przez personel medyczny. Opisy przedmiotów zamówienia były ogólnikowe i niekompletne, faworyzując tym samym ten personel medyczny, który już wcześniej współpracował ze Szpitalem. W sposób oczywisty zaburzało to uczciwą konkurencję. Wystąpiły także przypadki przyjmowania ofert złożonych w sposób niezgodny z ustalonymi zasadami, a nawet po terminie, a także prowadzenia negocjacji z oferentami, co było niedopuszczalne z punktu widzenia przepisów prawa i prowadziło do zawierania umów na warunkach odmiennych od oferowanych. Część umów zawierała postanowienia o dodatkowym wynagrodzeniu wykonawców, wykraczającym ponad kwoty ustalone w konkursie ofert. Izba zwróciła również uwagę, że oceniany i punktowany w toku konkursu potencjał wykonawcy w postaci specjalistycznego wyposażenia i odpowiedniego personelu nie został zagwarantowany w zapisach umowy na udzielanie świadczeń z zakresu diagnostyki medycznej.

Nieprawidłowości stwierdzono również przy udzielaniu zamówień na usługi niemedyczne. Polegały one na udzielaniu zamówień bez stosowania prawa zamówień publicznych (5 zamówień na usługi sanitariusza o łącznej wartości niemal 400 tys. zł); udzieleniu zamówienia podmiotowi, który powinien zostać wykluczony z postępowania (usługa transportu sanitarnego o wartości 380 tys. zł); nieudokumentowaniu części zamówień (7 zamówień uzupełniających o łącznej wartości 7,5 mln zł). Kontrola wykazała ponadto, że Szpital dwukrotnie powierzył wykonawcy zewnętrznemu realizację usług sprzątania za cenę łącznie o 160 tys. zł wyższą niż koszty wykonywania tych świadczeń we własnym zakresie, co Izba oceniła jako działanie niegospodarne.

Szpital prawidłowo sprawował nadzór nad zleconymi na zewnątrz usługami diagnostycznymi i usługą sprzątania. Szereg nieprawidłowości stwierdzono natomiast w nadzorze nad wykonywaniem umów cywilnoprawnych przez personel medyczny. Przykładowo, wynagrodzenia lekarzy wypłacane były głównie według stawek godzinowych, lecz ewidencja czasu udzielania świadczeń była częściowo niekompletna i niezgodna ze stanem faktycznym. Szereg nieprawidłowości dotyczyło stosowanej w Szpitalu praktyki powierzania przez lekarzy specjalistów swoich zadań lekarzom rezydentom. W jednym przypadku nastąpiło to bez wymaganej zgody Szpitala, a w innych dotyczyło zadań, które nie mogły być wykonywane samodzielnie przez lekarzy rezydentów. Przy tym lekarze rezydenci realizowali umowę o pracę naprzemiennie z zadaniami powierzonymi przez specjalistów, co prowadziło do udzielania przez nich świadczeń zdrowotnych bez odpowiedniego odpoczynku.

W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami w zakresie zamówień publicznych Najwyższa Izba Kontroli skierowała stosowne zawiadomienie do rzecznika dyscypliny finansów publicznych.

Otrzymaną w toku kontroli skargę na warunki pracy lekarzy rezydentów Izba skierowała do Państwowej Inspekcji Pracy.

Spośród 11 objętych kontrolą podmiotów **Szpital Uniwersytecki Nr 2 im. Jana Biziela w Bydgoszczy** był trzecim najpowszechniej korzystającym z usług zewnętrznych. Koszty tych usług w Szpitalu wrosły w latach 2012-2014 z 54,5 mln zł do 60 mln zł, jednak ich udział w kosztach działalności jednostki nieznacznie spadł w tym okresie (z ponad 28% do 27%). Szpital im. J. Biziela wyróżniał się na tle innych skontrolowanych jednostek tym, że w znikomym stopniu pozyskiwał usługi niemedyczne czy diagnostyczne, a bardzo szeroko korzystał z usług polegających na udzielaniu świadczeń przez personel medyczny, w tym także udostępniany zbiorowo przez podmioty zewnętrzne.

Kontrola wykazała, że wyboru wykonawcy usług pralniczych, objętego szczegółowym badaniem, dokonano prawidłowo, przestrzegając przepisów o zamówieniach publicznych.

Szereg nieprawidłowości stwierdzono natomiast przy udzielaniu zamówień na świadczenia zdrowotne. Szpital w jednym przypadku nie przeprowadził konkursu ofert na wyłonienie wykonawcy świadczeń zdrowotnych o wartości 176 tys. zł, co było niezgodne z przepisami ustawy. Największe zastrzeżenia Izby budziło jednak dokonywanie przez Szpital wyboru wykonawców wyłącznie według kryterium najniższej ceny, bez uwzględnienia kryteriów jakościowych, co również naruszało przepisy dotyczące działalności leczniczej. Izba zwróciła także uwagę na wymagania stawiane oferentom, które w większości badanych konkursów ofert formułowano w sposób faworyzujący dotychczasowych wykonawców. W tych przypadkach nie zachowano zasady uczciwej konkurencji.

Szpital nie sprawował odpowiedniego nadzoru nad personelem lekarskim świadczącym usługi na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Sporządzona przez wykonawcę dokumentacja rozliczeniowa, będąca wraz z fakturą podstawą wypłaty wynagrodzenia, była częściowo niezgodna ze stanem faktycznym i nie odpowiadała zapisom w dokumentacji medycznej. Przykładowo, wykonawca dwukrotnie zafakturował ten sam zabieg znieczulenia oraz wykazał w rozliczeniu zabieg, który odbył się bez udziału anestezjologa. Braki stwierdzono także w dokumentacji medycznej sporządzanej przez zewnętrznego usługodawcę (niewypełnianie kart przebiegu znieczulenia). Kontrola NIK wykazała ponadto przypadek przeprowadzania znieczulenia przez lekarzy rezydentów bez wymaganego stałego nadzoru lekarza specjalisty. Dwa zabiegi, rozpoczynające się o tej samej godzinie w dwóch różnych oddziałach Szpitala, wykazano bowiem jako nadzorowane przez tego samego lekarza specjalistę. Prawidłowo sprawowano natomiast nadzór nad umowami cywilnoprawnymi z personelem pielęgniarskim oraz nad wykonawcą usług pralniczych.

Wyniki kontroli wykazały, że dyżury lekarzy planowano w Szpitalu bez zapewnienia części personelu odpowiedniego odpoczynku. Stwierdzono liczne przypadki ciągłego, wielodniowego udzielania świadczeń, a jeden z lekarzy miał tylko 30 godzin odpoczynku w całym tygodniu.

Przyczyną części nieprawidłowości były zidentyfikowane przez NIK przypadki, gdy ordynatorzy lub kierownicy oddziałów byli zatrudniani przez działające na rzecz Szpitala podmioty zewnętrzne lub nawet kierowali działalnością tych podmiotów. Osoby te formułowały wymagania względem usługodawców i nadzorowały prawidłowe wykonanie przez nich umów. O takich przypadkach, stanowiących ewidentny konflikt interesów, Najwyższa Izba Kontroli powiadomiła Rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu jako podmiot tworzący dla Szpitala, jak również Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

W związku z dokonywaniem przez Szpital nieterminowych płatności na rzecz wykonawców usług, Izba skierowała ponadto stosowne zawiadomienie do rzecznika dyscypliny finansów publicznych.

**10. Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ w Bydgoszczy** stopniowo zwiększał wykorzystanie usług zewnętrznych w swojej działalności w kontrolowanym przez NIK okresie. Koszty tych usług wzrosły z ponad 33,5 mln zł w 2012 r. do niemal 37 mln zł w 2014 r., co stanowiło odpowiednio 19,0% i 20,0% kosztów jego działalności. Najistotniejszą rolę odgrywały usługi polegające na udzielaniu świadczeń zdrowotnych przez personel medyczny, w tym udostępniany zbiorowo przez podmioty zewnętrzne. Szpital korzystał też z usług w zakresie diagnostyki medycznej, a tylko w nieznacznym stopniu z usług niemedycznych, głównie transportu sanitarnego.

Kontrola wykazała, że w Szpitalu nie przestrzegano obowiązku szacowania wartości zamówień na usługi medyczne. W rezultacie Szpital udzielił zamówień o łącznej wartości ponad 2 mln zł siedmiu podmiotom bez przeprowadzania wymaganych konkursów ofert. Szpital niezgodnie z przepisami prowadził też negocjacje z oferentami, co skutkowało nielegalnym dokonywaniem zmian w złożonych ofertach i zawieraniem umów na warunkach odmiennych od oferowanych. Część zawartych z wykonawcami umów nie zawierała wszystkich postanowień wymaganych przepisami, w tym zapewniających jakość i prawidłową organizację udzielania świadczeń zdrowotnych, w tym dni i godzin udzielania świadczeń oraz minimalnej liczby osób udzielających określonych świadczeń zdrowotnych. Brak kluczowych uregulowań w umowach z wykonawcami negatywnie wpływał na możliwość egzekwowania przez Szpital prawidłowego i efektywnego wykonywania zleconych usług.

Szpital prawidłowo natomiast udzielił zamówienia na usługi niemedyczne w zakresie przewozu osób dializowanych, właściwie sprawowano też nadzór nad wykonaniem tych usług. Nie wyegzekwowano natomiast prawidłowej realizacji umowy przez podmiot udostępniający Szpitalowi usługi lekarzy specjalistów anestezjologii i intensywnej terapii, który nie przedkładał do rozliczenia wymaganej dokumentacji w postaci wykazów udzielonych świadczeń. Szpital nie naliczył ponadto kary umownej lekarzowi realizującemu umowę cywilnoprawną, w związku z uzasadnioną skargą pacjenta.

Wyniki kontroli wykazały także, że jeden z ordynatorów oddziałów był jednocześnie udziałowcem firmy – spółki, która udzielała świadczeń zdrowotnych na tym oddziale na podstawie zawartej ze Szpitalem umowy. Do zadań ordynatora należał m.in. nadzór merytoryczny nad udzielaniem świadczeń zdrowotnych przez personel tej spółki. O fakcie wystąpienia w Szpitalu konfliktu interesów Najwyższa Izba Kontroli powiadomiła Ministra Obrony Narodowej jako podmiot tworzący dla Szpitala, jak również Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Szczegółowe badanie w zakresie czasu pracy wykazało, że dyżury planowano bez zapewnienia części personelu odpowiedniego odpoczynku. Stwierdzono liczne przypadki ciągłego, wielodniowego udzielania świadczeń, a jeden z lekarzy miał tylko 48 godzin odpoczynku w całym tygodniu.